

## Utopia jako edukacyjna interwencja. Od dekonstruowania heterotopii w narracjach do multikulturalizmu

**Abstrakt:** Utopię jako edukacyjną interwencję omawiam w perspektywie myśli Michela Foucaulta. Posłuży ona jako punkt wyjścia oraz element organizujący analizę materiału narracyjnego (wypowiedzi biograficznych pochodzących z moich dawniej zrealizowanych badań). W analizie tej centrum zainteresowania stanowi zmiana podmiotowego statusu narratora. Zmiana ta może być interpretowana jako edukacyjna interwencja dokonująca się za pośrednictwem utopii. Stąd bierze początek koncepcja edukacyjna stworzona wokół rozwiązania teoretycznego, jednego z wielu, które uwidaczniają się w pejzażu, jaki roztacza refleksja o utopii rozwijana w ramach myśli pedagogicznej.

**Słowa kluczowe:** biograficzna narracja, edukacyjna interwencja, heterotopia, Michael Foucault, utopia

### Wprowadzenie

Struktura tekstu odzwierciedla zamysł, wedle którego teza (powstała wokół Foucaultowskiego pojęcia heterotopii, które autor ten definiuje przez utopię) argumentowana jest empirycznie w sposób doprowadzający do konkluzji, potwierdzającej pedagogiczność utopii i jej charakter jako edukacyjnej interwencji. Dlatego otwarciem tekstu jest przedstawienie utopii i heterotopii w ujęciu Michela Foucault. Dalej, postawienie tezy wiąże się z odwołaniem do konstruktów, produktywnego w analizach prowadzonych wokół zjawiska przestrzennie rozumianej biedy oraz jej związku z edukacją (pedagogiką miejsca). Argumentacja natomiast rozwija się z wykorzystaniem strategii dekonstrukcyjnej (metody badawczej) do analizy narracji biograficznych, których wybrane fragmenty mogą świadczyć o edukacyjnej pracy utopii, sprzyjającej zmianie w myśleniu narratorów i ich podmiotowemu współtworzeniu świata, w którym żyją.

## Utopia i heterotopia

Marianna Papastphanou twierdzi, że zainteresowanie utopią wzrasta i mówi o jej edukacyjnym powrocie (*the educational comeback of utopia*). Na podstawie rozległych studiów autorka zauważa w tym trzy trendy, w ramach których ów powrót to wyraz: a) krytycznej odpowiedzi badaczy na studia nad przyszłością, b) radykalnej transformacji podejścia do edukacji zachowującego element utopii (od Paula Freirego po Henry'ego A. Giroux i Petera McLarena) i c) reformistycznej postawy wobec edukacyjnych praktyk, poczynawszy od Johna Deweya, skończywszy na myślicielach współczesnych zorientowanych na pragmatyczną, utopijną zmianę<sup>1</sup>.

Wyrażane tym tekstem zainteresowanie utopią potwierdza wspomniany powrót i – częściowo – wpisuje się w każdy z tych trendów. Cel stanowi tu bowiem – rozwijana w aktualnym kontekście społecznym – refleksja nad utopią, w której szczególnej wersji (kiedy jest elementem heterotopii) można dostrzec potencjał w zakresie edukacyjnej interwencyjności. Potencjał, jak wydaje się, obiecujący w świetle przeżywanych w dzisiejszych realiach kryzysów społecznych (między innymi humanitarne, związanego ze zjawiskiem, które dorobiło się już miana *katastrofy migracyjnej*), *końca demokracji* itd.<sup>2</sup>

Perspektywę, w której postrzegam utopię i heterotopię, wyznacza – wiążąca je we wzajemnym definiowaniu – myśl Michela Foucaulta. Najbardziej eksplloatowanym tu jego tekstem jest wykład „Des Espace Autres”, wygłoszony na konferencji „Cercle d'Etudes Architecturales” w marcu 1967 roku, po raz pierwszy opublikowany w roku 1984 w piśmie „Architecture, Mouvement, Continuité”. Polską jego wersję udostępniły „Teksty Drugie” w przekładzie Agnieszki Rejniak-Majewskiej w 2005 roku<sup>3</sup>.

Foucault w swojej twórczości nie poświęcił utopii-heterotopii wiele miejsca. Wspomniany tekst jest jedną z najkrótszych jego wypowiedzi, a poza nią o utopii-heterotopii można przeczytać jedynie we wstępie do książki z roku 1966 *Les mots et les choses. Une archéologie des sciences humaines*<sup>4</sup>.

Utopię rozumiemy zwykle w sposób nawiązujący do jej starożytnego znaczenia. W grece *ou-tópos* to nie-miejsce, miejsce nieistniejące fizycznie, oraz *eu-tópos*, czyli miejsce dobre. Foucault akcentuje pierwsze z tych znaczeń –

<sup>1</sup> M. Papastphanou, *Dystopian Reality, Utopian Thought and Educational Practice*, „Studies on Philosophy and Education” 2008, nr 27, s. 91.

<sup>2</sup> Zob. m.in. I. Krastev, *Demokracja nieufnych. Eseje polityczne*, Warszawa 2013; M. Migalski, *Koniec demokracji*, Warszawa 2016.

<sup>3</sup> Zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, „Teksty Drugie” 2005, nr 6.

<sup>4</sup> Polskie wydanie: M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, Gdańsk 2006. Foucault wolał tytuł *Porządek rzeczy*, jednak z uwagi na istnienie już książki o podobnym tytule w języku francuskim, nie mógł go wykorzystać. Zrobił to w wydaniu angielskim, kiedy w roku 1973 książka wyszła w Nowym Jorku pod tytułem: *The Order of Things. An Archeology of the Human Sciences*.



miejsce bez miejsca – ale kreuje jednocześnie nowe znaczenie utopii, wikłając je w swoje rozumienie heterotopii (*hétérotópos* – miejsce inne, różne, różnorodne). Twierdzi, że heterotopia, w odróżnieniu od utopii, jest rzeczywista<sup>5</sup>. Jednak nie ma heterotopii bez utopii. To utopia sprawia, że heterotopia jest; umożliwia jej istnienie i bytowanie; wyznacza jej ontologię. Foucault wyjaśnia to tak:

są, prawdopodobnie w każdej kulturze, w każdej cywilizacji, miejsca (*lieux*) rzeczywiste – miejsca, które wyznaczane są wraz z tworzeniem się społeczeństwa, które są czymś w rodzaju kontr-miejsc (*contre-emplacements*), rodzajem efektywnie odgrywanej utopii, w której wszystkie inne rzeczywiste miejsca (*emplacements*), jakie można znaleźć w ramach kultury, są jednocześnie reprezentowane, kontestowane i odwracane<sup>6</sup>.

Mówi tu o heterotopiach, miejscach, które powstają, jak w doświadczeniu z lustrem, kiedy – rzeczywiście, w fizycznym sensie – jestem tu, ale przecież również tam, w odbitym i wracającym ku mnie spojrzeniu. Zwierciadło jest według Foucaulta utopią, bo jest miejscem bez miejsca, ale jest też heterotopią, ponieważ istnieje w rzeczywistości i

wytwarza rodzaj efektu zwrotnego w stosunku do miejsca, które zajmuję – wychodząc od zwierciadła odkrywam swoją nieobecność w miejscu, w którym jestem, bo widzę siebie tam. Zaczynając od spojrzenia, które skierowane jest na mnie, z głębi tej wirtualnej przestrzeni, która znajduje się po drugiej stronie lustra, wracam do siebie, kieruję moje oczy ku sobie i ponownie ustanawiam siebie tu, gdzie jestem<sup>7</sup>.

Heterotopia jest „efektywnie odgrywaną” utopią, czyli taką, która materializuje się w reprezentacji, kontestacji i odwróceniu (inwersji) – trzech elementach sytuacji „odgrywania”, ale dających się ogarnąć, jak jeden; tak, jak jest ze „spojrzeniem w lustro”.

Te trzy elementy potraktowałam jako kluczowe w eksploatowanym w tej wypowiedzi pojęciu heterotopii, czyli utopii, która stała się rzeczywista przez aktywność wiążącą miejsce fizyczne i nie-miejsce zarazem; można by powiedzieć – utopii praktykowanej.

Tak rozumiane pojęcie stało się punktem wyjścia dla zaproponowanej dalej strategii dekonstrukcji tekstu według zasady wyznaczonej strukturą heterotopii<sup>8</sup>. Użytkowana jest tu w funkcji metody badawczej, służącej identyfikacji heterotopii, wyodrębnianiu jej z narracji oraz analizie jej treści.

<sup>5</sup> Zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, dz. cyt., s. 118–120.

<sup>6</sup> Tamże, s. 123.

<sup>7</sup> Tamże, s. 120.

<sup>8</sup> Dekonstrukcję rozumiem tu w związku z pojęciem Jacquesa Derridy jako rozwarstwianie tekstu, w szczególności jego semiotyczno-językowej budowy, prowadzące do identyfikacji dezorganizujących go elementów i – w konsekwencji – ujawnienia tego, co w nim niejawnie – w tym przypadku – konstruowanej przez narratorkę heterotopii (zob. także *Słownik PWN*, [sjp.pwn.pl/sjp/dekonstrukcja;2554511.html](http://sjp.pwn.pl/sjp/dekonstrukcja;2554511.html), 29.08.2016).



Tego rodzaju badawcze działanie wpisuje się w ciąg moich wcześniejszych badań, w których inspirująca dla mnie była zasada heterotopii<sup>9</sup>. To badania wśród osób bezdomnych<sup>10</sup>, a ostatnio – studia nad biedą<sup>11</sup>. W przypadku przedstawianych tu analiz po raz pierwszy wykorzystuję strukturę heterotopii do analizy (dekonstruowania) tekstu ciągłej wypowiedzi, nieprzerwanej w narracji, toczącej się w ramach wywiadu biograficznego.

## Teza o utopii jako edukacyjnej interwencji

W książce *Solidarnie przeciw biedzie*<sup>12</sup> ten trzyelementowy sposób ogarniania miejsc stał się jej teoretycznie najogólniejszą strukturą, konceptualną podstawą. Autorzy analizowali w niej rozmaite, przestrzennie rozlokowane praktyki społeczno-edukacyjne, ugruntowujące ich tezę i dające wyraz grze *ubiedniania z ubogacaniem*. Można powiedzieć, że treścią książki pokazali heterotopyczne wersje jednego i drugiego, czyli praktyki społeczno-edukacyjne, które są zarówno tymi aktualnie obserwowanymi, jak i tymi przez nich postulowanymi i projektowanymi (stanowiącymi odwrócone odbicie tych pierwszych). Takie właśnie lustrzane odbicie bowiem, owo kulturowe *kontrmiejsce*, to heterotopia krzyżująca spojrzenia, krytyczna i niosąca nadzieję na zmianę. We wspomnianej książce czytelnik może znaleźć miejsca i kontrmiejsca biedy; reprezentacje i zarazem krytyczne wyrazy oporu i walki z biedą, prowadzące do inwersji, zachodzącej w społecznej mentalności, a polegającej na odwróceniu dotychczasowego myślenia.

Obecne w tej książce, a także w moich wcześniejszych publikacjach<sup>13</sup>, rozumienie heterotopii, kładące nacisk na jej trzyelementową strukturę – jak wspomniałam – także w tej wypowiedzi stało się kluczowe. W strukturze tej – strategicznie – poszukuję wyrazów pracy utopii i rozmaitych, obecnych w ludzkich narracjach form, w których jest praktykowana, by – w konsekwencji – stać się heterotopią.

W takiej utopii, która powstaje w heterotopii, widzę interesującą, edukacyjną interwencję. To na niej koncentruję się w tym tekście. Chodzi o utopię, której doświadczamy, gdy w biograficznych opowieściach, zawsze referencyjnych wobec miejsca, bez którego nie mogłyby być opowiedziane<sup>14</sup>, pojawia się jak nie-miejsce; jak wizja *wstrzelona* w czysto materialne doświadczenie.

<sup>9</sup> Zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, dz. cyt.

<sup>10</sup> Zob. M. Mendel, *Społeczeństwo i rytuał. Heterotopie bezdomności*, Toruń 2007.

<sup>11</sup> Zob. M. Boryczko [i in.], *Solidarnie przeciw biedzie. Socjologiczno-pedagogiczny przyczynek do nowych rozwiązań starego problemu*, Gdańsk 2016.

<sup>12</sup> Zob. tamże.

<sup>13</sup> Zob. np. M. Mendel, *Społeczeństwo i rytuał*, dz. cyt.

<sup>14</sup> Zob. J. Bruner, *Życie jako narracja*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4.



W trzejelementowej strukturze heterotopii utopia działać więc może zarówno jako reprezentacja, jak i jako kontestacja; niematerialna wizja, która jednak – operując swoją mocą zmiany – dokonuje inwersji i modyfikuje to, co materialne. Po jej pojawieniu się, po interwencji, która – wiążąc się ze sferą poznawczą, uczeniem się, myśleniem i podmiotowym sprawstwem – jest edukacyjna, doświadczanie miejsca fizycznego, o którym mowa w naszych życiowych opowieściach, nie jest już takie samo. Heterotopiczna utopia jest zatem aktywna w obszarze podmiotowej autokreacji, interweniując w nim edukacyjnie.

Dalej analizowany materiał biograficzny wydaje się uwidaczniać te zależności.

## Edukacyjne interwencje utopii w narracjach

Wykorzystuję tu materiał narracyjny, pochodzący ze zrealizowanego wśród użytkowników programu wymiany ERASMUS badania biograficznego<sup>15</sup>. To jedenaście obszernych transkrypcji narracji ośmiu kobiet i trzech mężczyzn, koncentrujących się na doświadczeniu okresowej zmiany uczelni, miejsca pracy akademickiej – studiowania, uczenia się i nauczania. Dla wszystkich narratorów miejscem *wyjściowym* był Gdańsk i Uniwersytet Gdański.

Przedstawiane dalej teksty stanowią spójne fragmenty – jedynie trzech, z uwagi na format tej wypowiedzi – z analizowanych jedenastu narracji gdańskich *Erazmusowców*. Są to bezpośrednio wyjęte z transkrypcji ciągi ich wypowiedzi, zarejestrowanych we wspomnianym badaniu.

Moje wtrącenia w postaci wyróżnionych wersalikami słów: *reprezentacja*, *kontestacja*, *inwersja*, są wyrazem dokonanych analiz. Można widzieć w nich wynik analiz drugiego rzędu, realizowanych tuż po analizach pierwszorzędowych, czyli tych, które polegały na kilkakrotnym czytaniu transkrypcji i wyodrębnieniu ich *heterotopicznych* fragmentów. Wynik analizy trzeciorzędowej stanowi natomiast treść o charakterze interpretacyjnym, zamieszczona pod każdą z przedstawianych w dalszej części narracji.

Słowa *reprezentacja*, *kontestacja*, *inwersja* strukturyzują narracje w sposób pozwalający na dostrzeżenie z jednej strony konstruowanych przez narratora heterotopii, z drugiej – pracujących w tym utopii. Ta struktura wyznacza zasadę badawczego działania i stanowi o istocie proponowanej tu badawczej aktywności opartej na dekonstrukcji. W ramach podjętego przedsięwzięcia dekonstruowanie tekstu według triady: reprezentacja – kontestacja – inwersja, stało się metodą badania heterotopii w narracjach. Dzięki tej metodzie

<sup>15</sup> Zob. M. Mendel M., *Edukacyjna podróż w biografii jako badanie w działaniu*, [w:] *Edukacyjne badania w działaniu*, red. H. Červinkova, B. D. Gołębiak, Warszawa 2013.



heterotopie daje się identyfikować i wyodrębnić z narracji oraz poddawać ich treść dalszym analizom.

Stanowiące rezultat zastosowania tego podejścia, pokazane niżej wypowiedzi Aleksandry, Karola i Ewy interpretować zatem można jako skonstruowane przez nich heterotopie, na które – jako badaczka – nałożyłam siatkę struktury, która czyni je widocznymi i pozwala na dalsze analizy, nakierowane na uchwycenie edukacyjnej interwencyjności utopii. Cel ten realizują interpretacje zamieszczone pod każdą z narracji.

#### Narracja Aleksandry

*REPREZENTACJA: Tam wyglądało to tak, że jeśli chciało się wysiąść z autobusu, trzeba było wcisnąć guzik (0.5), a jeśli chciało się do niego wsiąść, stojąc na przystanku, trzeba było na niego zamachać. Tylko że panowie kierowcy nie zawsze zauważali tego, kto macha i czasem zdarzało im się przejechać, także (0.5), aha, no i nie zatrzymywał się na wszystkich przystankach, przy czym rozkład jazdy jest tylko pro forma i czasem (0.4) jakiś autobus potrafił nie jechać przez godzinę, a potem jechały trzy pod rząd (0.3), i to nie to, że raz na miesiąc, tylko (0.4), ta moja koleżanka mówiła, a ten 33 to nigdy nie jeździ regularnie, możesz sobie iść jak chcesz, bo to tylko pro forma, i mi się też zdarzyło, że spieszyłam się na próbę orkiestry, (0.3), i jechałam sobie tym autobusem, spiesząc się na próbę, wcisnęłam ten guzik, chcąc wysiąść na przystanku, na co pan zupełnie nie zareagował, przejechał mój przystanek, następny, więc (0.3) podeszłam do niego, na jakichś światłach stanął i mówię «Proszę pana, dlaczego przejechał Pan dwa przystanki, przecież nacisnęłam guzik?» Na co on zrobił minę takiego przestraszonego dziecka i zrobił «Ups, naprawdę? Przepraszam!» (śmiech 0.6) Jak mnie to rozbawiło, nawet nie miałam siły się na niego denerwować, i mówię: «Proszę Pana, może mógłby Pan w związku z tym otworzyć mi drzwi?». On: «Tak, tak, oczywiście, oczywiście!» Otworzył mi drzwi, wysiadłam gdzieś na skrzyżowaniu, (śmiech 0.4), to było tak śmieszne, on był taki przerażony, no, to zdarzyło się nie raz, ale akurat wtedy bardzo mnie to rozbawiło, także to też taka specyfika (0.7). W ogóle nikt się tam specjalnie nie spieszył, nikt się nie denerwował (0.6). Nie stanął na przystanku, nie zatrzymał się? Trudno. KONTESTACJA: Wydawało mi się, że wszystko jest tam bardziej zorganizowane [...] zauważyłam, że my często mówimy, że nasz kraj jest pełen absurdów, ale [...] INWERSJA: to co sobie tam uświadomiłam, (0.4), w zasadzie, że żaden kraj nie jest od nich wolny, chyba, takie mam wrażenie przynajmniej (0.4) w Belgii jest mnóstwo absurdów, i (0.4) rzeczy, które mnie denerwowały, trochę bawiły, (0.6), no i rzeczywiście wydawało mi się, że wszystko tam jest poukładane i na wysoki połysk, (0.3), nie do końca tak jest, ale pod pewnymi względami rzeczywiście (0.5) są tam rzeczy (0.3) imponujące.*



Edukacyjnie interweniująca utopia w narracji Aleksandry pojawia się jako kontestacja. Narratorka *efektywnie odegrała* swoją utopię Belgii, jako miejsca świetnie *zorganizowanego*. Oznacza to, że z – kojarzonego utopijnie z Belgią – *miejsca bez miejsca* zrobiła *miejsce inne*, heterotopię, w której – w ramach kontestacji – *przejrzały się* także polskie realia, poruszając i odmieniając ustabilizowane znaczenia. Ta – niewątpliwie edukacyjna – utopia (narratorka konkluduje wypowiedź wprost, odsyłając do walorów poznawczych, swojej świadomości i wiedzy) okazała się być interwencją, poruszającą ukształtowane wcześniej koncepcje, treści i sposoby myślenia o świecie, a przy tym wzmacniającą poczucie podmiotowego sprawstwa. Aleksandra, w oparciu o samowiedzę i doświadczenia wyraźnie odczuwane jako własne, finalnie – *explicite* – podmiotowym głosem wyraża sąd uświadomiony jako własny i prawdziwy, bo ulokowany w przepracowanym przez skonstruowaną heterotopię doświadczeniu.

## Narracja Karola

*REPREZENTACJA: często się kojarzy wyjazd (0.2) w czasie studiów, jak się wyjeżdża na wymianę, na Socratesa, czy na MOST, że się wiąże z tym, że się poznaje mnóstwo ludzi, się bawi (0.3), że się tak żyje tym akademickim (0.3) współczesnym akademickim życiem, czyli imprezowym życiem (0.4) co nie ma dużo wspólnego z (0.2) prawdziwym akademickim życiem i (0.3) ja pojechałem tam z taką wizją, że kogoś poznam, że w akademiku będę mieszkał, pewnie będę często imprezował, KONTESTACJA: a trafiłem w sumie do akademika, który miał (0.5) podnazwę (niewyraźne) «Klasztor», tam nie można było robić imprez i generalnie była cisza (0.5) Mieszkałem w pokoju z chłopakami, którzy w ogóle nie imprezowali, tacy bardzo spokojni, i ja w sumie w ogóle prawie... (0.3) parę osób poznałem, w takiej (0.3) sferze koleżeństwa, byłem może ze trzy razy gdzieś przez te pół roku, a tak to sobie gdzieś spacerowałem czy szedłem do kościoła, czy z psem na spacer na NNN, czy gdzieś i INWERSJA: to taki był czas dla mnie powiem szczerze pogłębienia jakiejś wiedzy, nie tylko takiej wiedzy (0.5) naukowej, ale też wiedzy o sobie (0.4) czy tam, to był czas na pisanie listów, to był czas na pogłębienie pewnych spraw związanych z duchem, duszą, nie wiem, z sobą (0.6) i tak dalej, ten czas... (0.5). [...] Miałem dużo czasu, żeby sobie gdzieś posiedzieć w czytelniach czy w parkach (0.5) i samemu jakoś tam kierować tym swoim rozwojem, ale to nie było jakieś tam szaleństwo, że ja nagle zdobywałem jakieś góry, tylko raczej (0.3) drobne (0.4) pagórki (0.7) i ten (0.5) to by było tyle.*

Karola utopia, inaczej niż utopia w narracji Aleksandry, pracuje w pozycji reprezentacji. Jest wizją miejsca społecznie gorącego i rozrywkowego. Utopia ta



interweniuje, prowadząc do ostrej konfrontacji z rzeczywistością, która następuje jako kontestacja wyrażona w opisie cichego, spokojnego miejsca sprzyjającego autorefleksji. Inwersja zaś jest odwróceniem pierwotnej reprezentacji, uogólnieniem własnego doświadczenia i – zarazem – tożsamościowo istotną samooceną. Konstruując swoją heterotopię, Karol aktywnie tworzy samowiedzę pozwalającą mu na dokonywanie identyfikacji zarówno w odniesieniu do miejsc, o których opowiada, jak i w obrębie własnego *ja*, które osadza się w nich ontologicznie i metafizycznie zarazem (jak w fundamentalnej ontologii Martina Heideggera).

## Narracja Ewy

*REPREZENTACJA: No, można tam było krążyć po tym miasteczku, ono było w sumie ładne, ale bardzo małe, wiesz, można robić kółka rowerem, ja robiłam, nie @.@, no bo nie mogłam czasami, nie mogłam wytrzymać. [...] na tych studiach brakowało zdecydowanie, i (0.5) też doświadczenia jakby, też studenckiego życia (.), takiej aktywności, no była (.) Górka, nie, ale (.) KONTESTACJA: ja miałam w ogóle wygórowane wyobrażenie o tym, czego się doświadcza w (.) młodości, nie, w znaczeniu, bardzo dużo legend jest u mnie w domu na ten temat, mój tata miał bardzo bogate (.) studenckie życie od wieku siedemnastu lat, kiedy studiował, no bo on wcześniej poszedł do szkoły, i wyjechał po prostu do Krakowa ze wsi, nie, jak miał siedemnaście lat, wiesz, po prostu wszystko, nie, i opera, i malarstwo, i wszystko naraz, dlatego @.@ ja mam wyobrażenie o tym dosyć rozbudowane na swoje nieszczęście, nie, bo (.) myślę, że (.) przez pierwsze lata (.) bardzo za tym tęskniłam, tego szukałam, no (.) INWERSJA: a jestem po prostu kimś innym, no i (.) czym innym się zajmuję, i (.) nie doświadczę tego samego.*

Ewa swoje miejsce zagranicznych studiów skonstruowała jako heterotopię z utopią kontestującą jego pierwotną reprezentację. Miasteczko, postrzeżone w perspektywie utopijnej wizji *miasta studenckiego*, nie było już za małe, a narratorka – w odwróconej jego reprezentacji – uzewnętrzniła przeżyte doświadczenie emancypacyjne. Interwencyjność utopii, wyrażająca się w jej wejściu pomiędzy obydwie rodzaje reprezentacji, przyniosła w rezultacie rozstrzygnięcie ważne dla formacji podmiotu i – tym samym – istotowo edukacyjne. W identyfikacji swojej relacji do miejsca Ewa *explicite* zidentyfikowała podmiotową siebie.





## Edukacja z interwencyjną utopią

### Teoretyczna podstawa

W świetle rezultatów, osiągniętych w zakresie podjętych analiz, utopia nosi znamiona edukacyjnej interwencji. Jak pokazały przeanalizowane w tym badaniu, a tu wycinkowo przedstawione narracje, konstruowane przez narratorów utopie wchodzi albo w sferę pomiędzy reprezentacją a inwersją, działając kontestacyjnie wobec pierwszego z nich i prospektywnie wobec drugiego (tak działa się częściej), albo też interweniuje, występując w pozycji reprezentacji pierwotnej i wywołując jej kontestację, prowadzącą do inwersji, czyli odwróconej, nowej reprezentacji. Utopie, w różnych postaciach miejsc wyobrażonych, wizji i obrazów ich quasi-doświadczenia, wraz z miejscem fizycznym formują w ten sposób heterotopie, miejsca inne. Zarówno utopie, jak i heterotopie są więc wyrazem uczenia się w/z i poprzez miejsce, a zarazem drogi przebytej od jednej ku różnym reprezentacjom miejsc, o których traktują nasze życiowe opowieści.

Zastosowana strategia dekonstrukcyjna dała również możliwość rozpoznawania toposów jako miejsc w kulturze wspólnych (zgodnie z Foucaultem definiującym heterotopie przez pryzmat wspólnych kulturowo postaci życia)<sup>16</sup>. *Topos* w starożytnej Grecji rozumiany był jako punkt w retoryce; w myśleniu i wyrażającym je wywodzie, wypowiedzi w mowie czy piśmie, styczny ze znaczeniami, jakie nadają mu inni; w pełni zrozumiały i niewymagający wyjaśnień czy komentarzy; oczywisty przez fakt skutecznej komunikacji zachodzącej w użytkującej go wspólnotcie. To zatem znaczenie miejsca istotowo wspólnego, integrującego i wyrażającego zintegrowanie jego użytkowników<sup>17</sup>. Miejscem tego typu, ale różnym przez swoją heterogeniczność, jest heterotopia. Heterotopia, nie jako jedynie miejsca, lecz miejsca wspólne kultury współczesnej (reprezentacja, kontestacja i inwersja znaczenia miejsca, lokująca je poza jednoznacznością), wydaje się otwierać ważne społecznie możliwości edukacyjne. To możliwości obiecujące w pokonywaniu kryzysu, zarówno tego, który wieści koniec demokracji, jak i tego humanitarnego, wyrastającego z postępującej ksenofobii. Praktykowanie heterotopicznych konstrukcji w kulturze, w której żyjemy, ma szansę skutecznie zapobiegać nasilaniu się niechęci wobec inności i jednocześnie działać na rzecz rozwoju demokratycznych relacji i porządków społecznych.

Podsumowując, z analiz wynikają zasadniczo dwie, powiązane ze sobą perspektywy działania w związku z walorami heterotopii, a tym samym edukacyjnie interweniującej utopii. Obie dotyczą kultury, przy czym jedna koncentruje

<sup>16</sup> Zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, dz. cyt., s. 123.

<sup>17</sup> Zob. m.in. M. Bogdanowska, *Topika*, [w:] *Retoryka*, red. P. Wilczek, M. Barłowska, A. Budyńska-Daca, Warszawa 2008, s. 35–56.



się na różnicy, determinującej procesy tożsamościowe dotyczące jednostek i rozmaitej wielkości grup społecznych, druga zaś – na spójności warunkującej porozumienie, czyli efektywną komunikację, kształtującą *co-vivendi* tak w skali mikro, na poziomie indywidualnych relacji, jak mezo i makro, kiedy od poziomu lokalnych społeczności przechodzimy do łańdów globalnych. W oparciu o to – ugruntowane w zrealizowanym badaniu – ustalenie teoretyczne spróbuję teraz przedstawić zarys koncepcji edukacji z interwencyjną utopią.

#### Zarys koncepcji edukacyjnej

Z jednej strony zatem rozpatrywana tu – nazwijmy ją – heterotopiczna utopia, będąc edukacyjną interwencją, przyjmuje rolę wywoływacza różnicy. Edukacja z jej udziałem jest zatem edukacją ku różnorodności i wielowymiarowości miejsc – światów, w których żyjemy. Z drugiej strony funkcjonuje ona jak miejsce wspólne kultury i – jako taka – sprzyja osiągnięciu porozumienia w kulturze (także w kulturze ponad podziałami narodowymi i religijnymi) oraz jednocześnie kształtowaniu społecznej spójności, zawiązywaniu i zacieśnianiu wspólnoty (również wspólnoty ponadnarodowej i ponadreligijnej).

W związku z tym, rozwijając pedagogiczne (i nie tylko) zainteresowanie utopią, która interweniuje edukacyjnie, przyczynić się możemy do rozwoju pozornie przeciwstawnych, aczkolwiek sklejonych ze sobą, współbieżnych zjawisk i procesów oraz dążeń społeczno-kulturowych i politycznych: a) do kształtowania rzeczywistości, w której różnica jest atutem i w której otwarte jest pole dla wielorakich tożsamości i stale nowo powstających, politycznych podmiotowości i reprezentacji; b) do – odwołującego się do różnicy, ale opierającego się na porozumieniu – budowania wspólnego świata.

Potrzeba rozwoju edukacyjnych działań w tych właśnie kierunkach jest zatem dzisiaj ewidentna. Są istotą multikulturalizmu, który stale jest niezrealizowanym projektem świata jako demokratycznego społeczeństwa ponadnarodowego. Zgodnie z zasadą multikulturalizmu, wszędzie, w każdej instytucji i organizacji życia społecznego a) różnice kulturowe są równoprawne, b) różnice pomiędzy ludźmi są niwelowane, jednak nigdy nie przez ukrywanie różnic faktycznie istniejących<sup>18</sup>.

Skupiając się zatem na istocie edukacji podejmującej te kierunki, można – najogólniej – rozumieć ją jako działanie polegające na stwarzaniu warunków sprzyjających konstruowaniu heterotopii (z interweniującymi w nich edukacyjnie utopiami); na *podpowiadaniu* możliwości w tym zakresie oraz kształtowaniu sprawności w konstruowaniu heterotopicznych sposobów oceniania przestrzennej rzeczywistości i – szerzej – społecznie oraz kulturowo wrażliwego myślenia o świecie, który współtworzymy.

<sup>18</sup> Zob. P. Savidan, *Wielokulturowość*, Warszawa 2012, s. 3n.



## Zakończenie

Przedstawienie tego koncepcyjnego szkicu, możliwe w świetle przedstawionych analiz, staje się pewną kontrybucją do pedagogiki jako określonego wzoru refleksji o wychowaniu i wychowawczego działania. To wzór odnoszący się do świadomości pedagogicznego znaczenia miejsca, także – miejsca heterogenicznego, stanowiącego skrzyżowanie rozmaitych kultur; to multikulturowa pedagogika miejsca, która w centrum uwagi stawia nie jednowymiarowy, oparty na jednym znaczeniu topos, lecz heterotopię i – wraz z nią – edukacyjnie produktywną utopię. Idąc za tym wzorem i podejmując zgodną z nim *edukację z interwencyjną utopią*, pracować możemy na rzecz społecznego ładu, który opiera się na różnicy i na więzi jednocześnie; na stwarzaniu, względnie stabilizowaniu rzeczywistości, w której tak różnorodność, jak wspólnota jest atutem, budującym jej dobrą kondycję. W świetle trwających kryzysów, topniejącego zaufania i pogłębiającego się deficytu społecznej spójności, kurs na tę pedagogiczną formację wydaje się mieć głęboki sens.

## Bibliografia:

- Bogdanowska M., *Topika*, [w:] *Retoryka*, red. P. Wilczek, M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Boryczko M. [i in.], *Solidarnie przeciw biedzie. Socjologiczno-pedagogiczny przyczynek do nowych rozwiązań starego problemu*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2016.
- Bruner J., *Życie jako narracja*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4.
- Foucault M., *Inne przestrzenie*, przekł. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6.
- Foucault M., *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przekł. T. Komendant, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006.
- Krastev I., *Demokracja nieufnych. Eseje polityczne*, przekł. M. Sutowski, Wydaw. Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Mendel M., *Edukacyjna podróż w biografii jako badanie w działaniu*, [w:] *Edukacyjne badania w działaniu*, red. H. Červinkova, B. D. Gołębiak, Wydaw. Naukowe Scholar, Warszawa 2013.
- Mendel M., *Spółczesność i rytuał. Heterotopie bezdomności*, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Migalski M., *Koniec demokracji*, The Facto, Warszawa 2016.
- Papastephanou M., *Dystopian Reality, Utopian Thought and Educational Practice*, „Studies on Philosophy and Education” 2008, nr 27.
- Savidan P., *Wielokulturowość*, przekł. E. Kozłowska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012.



## Utopia as educational intervention. From deconstructing heterotopia in narratives to multiculturalism

**Abstract:** In this article utopia is presented in the perspective of Foucauldian thought. Foucault's notion of utopia is the starting point of the presented study and an element which organizes the analysis of biographical research material (I used narratives from my previous research project). The change of the subjective status of narrators is the central direction of this analysis. Such change can be understood as educational intervention which occurs when people refer to utopia in their narratives. One can see the theoretical construction presented in this text as inspiration to possible educational creations. In the final part of the paper one such creation is proposed in light of the contemporary value of multiculturalism.

**Keywords:** biographical narrative, educational intervention, heterotopia, Michael Foucault, utopia

